Idziemy ku sobie

Każda uroczystość odpustowa ma wiele wymiarów. Gdybyśmy jednak chcieli zapytać o samą istotę tego świętowania, to można by ją wyrazić w prostych słowach: Idziemy ku sobie. Pan Bóg zbliża się do nas, a my idziemy na odpust, by bardziej przybliżyć się do Niego, przez słuchanie Jego słowa, przez przyjęcie sakramentu pojednania, a nade wszystko przez komunię świętą.

To kroczenie ku sobie, zbliżanie się do siebie, pięknie wyraża nasza figura św. Anny, gdzie babcia Anna idzie w naszą stronę, ku nam, ze swoją córeczką Maryją. A my przychodzimy do niej, idziemy ku niej. Na odpuście nie ma nic ważniejszego, jak właśnie ten ruch, ruch ku Panu Bogu i ku Jego Świętym. Niech Pan Bóg da nam odczuć swoją bliskość w skupieniu wiary wsłuchanej w Jego słowo, otwartej na sakrament. Życie codzienne trochę oddala nas od Pana Boga, choć pragniemy Jego bliskości. Świętowanie pomaga nam w doświadczeniu Boga bardzo bliskiego.

Trzeba powiedzieć jeszcze o jednym. Zbliżanie się Boga ku nam i nasze kroczenie ku Niemu mogłoby się okazać puste, jałowe, gdyby nie przybliżało nas do naszych bliźnich, gdybyśmy nie chcieli przebaczyć naszym bliźnim i trwali, jak dotąd, w niezgodzie. Od stołu eucharystycznego wrócimy do stołu rodzinnego. Oby przy tym stole znaleźli swoje miejsce wszyscy, także nasi wrogowie.

[prob.]